

Rafał Berger
Janusz Nowastowski

Inżynier Stefan Ciszewski – pionier polskiego przemysłu elektrotechnicznego – i jego fabryka



Stowarzyszenie Elektryków Polskich
Oddział w Bydgoszczy

FABRYKA ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH
INŻ. STEFAN CISZEWSKI

FABRYKA
ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH
INŻ. STEFAN CISZEWSKI

SPÓŁKA AKCYJNA

BYDGOSZCZ

UL. SOBIESKIEGO Nr 1

TELEFON 94-64, 11-64, 15-64

ADRES TELEGRAFIOZNY: CISZEWSKI BYDGOSZCZ



1937

Stefan Ciszewski – pionier polskiego przemysłu elektrotechnicznego – i jego fabryka

opracowali:

Rafał Berger

Janusz Nowastowski

Bydgoszcz 2024

WYDAWCA

Stowarzyszenie Elektryków Polskich Oddział w Bydgoszczy

Bydgoszcz 2024

Korekta:

Jolanta Kunicka

Projekt okładki:

Hanna Wiśniewska

skład:

Hanna Wiśniewska

Na okładce:

.....

ISBN

SPIS TREŚCI

WSTĘP

I. OKRES II RZECZPOSPOLITEJ - FABRYKA ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH

I.1. Początek

I.2. Rozwój

I.3. Prestiż

I.4. Mecenaz sportu

I.5. Działacz społeczny

I.6. Śmierć

II. WOJNA

III. PRL

IV. III RP

V. PAMIĘĆ

BIBLIOGRAFIA

WSTĘP

Na przełomie XIX i XX wieku jednym z najważniejszych elementów utrzymania polskości Bydgoszczy był rozwój przemysłu i usług. Wówczas zaczął rozwijać się przemysł drzewny i cegielnie. W Bydgoszczy były browary, fabryka cygar, papierosów, garbarnia Bucholza oraz fabryka obuwia Brillesa. To dzięki przemysłowi miasto nad Brdą stało się jednym z największych w tej części II Rzeszy Niemieckiej.

W 1895 bydgoscy kupcy i przemysłowcy narodowości polskiej założyli bank spółdzielczy, nazwany Bankiem Przemysłowym. W 1902 powstał drugi bank: Bank Ludowy. Od początku XX w. nastąpił znaczny wzrost liczby i rozwój polskich przedsiębiorstw handlowych w Bydgoszczy. Polacy tworzyli nowe firmy, przejmowali firmy obce i rozwijali je. Jednak w 1914 roku, w regionalnej Izbie Handlowej w Bydgoszczy na 24 członków był tylko jeden polski przedsiębiorca i tylko dwie polskie instytucje finansowe: Bank Ludowy i Bank Dyskontowy, o niewielkich możliwościach inwestycyjnych. Przewaga liczebna i finansowa strony niemieckiej była ogromna. Widać to było także na rynku pracowniczym. Stosunek polskich robotników do niemieckich wynosił 1:3.

Bydgoszcz wróciła do macierzy dopiero w roku 1920 i od razu nastąpił, zadziwiający wręcz, proces spolszczania przemysłu i życia gospodarczego miasta. Wielu badaczy historii przemysłowej Bydgoszczy uważa, że właśnie tu była największa skala polonizacji przemysłu w skali II Rzeczypospolitej. Stało się tak m.in. dlatego, że nastąpił dość liczny napływ polskich przedsiębiorców z całego kraju.

Bydgoszcz stała się wówczas jednym z najbardziej, pod względem przemysłu, rozwijających się miast odradzającej się Polski.

Polscy kupcy w lipcu 1921 roku założyli Bank Bydgoski. Otworzyło to możliwości na konkretne wsparcie finansowe dla polskich przedsiębiorców. Dzięki temu utworzono nowe, polskie zakłady przemysłowe. Były to m.in.: Fabryka płyt fotograficznych „Alfa”, Fabryka Zapalek „Promień”, Towarzystwo Akcyjne „Wisła”, Fabryka Instrumentów Muzycznych, Fabryka Pianin i Fortepianów, Zakłady Włókiennicze „Pasamon”. Wykupiono z rąk niemieckich tartaki, browar, fabrykę mydła. Jednym z największych sukcesów polskich przemysłowców było utworzenie pierwszej w Polsce nowoczesnej fabryki kabli „Kabel Polski”. Zakład produkował kable telefoniczne, kable izolowane, kable opancerzone dla prądu silnego, nieizolowane druty miedziane.

Ponadto w Bydgoszczy powstały takie zakłady jak: fabryka proszków do prania „Persil” oraz Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych inż. Stefana Ciszewskiego.

Do Bydgoszczy z zagranicy powracali polscy kupcy. Oni także szybko i sprawnie zaczęli wykupywać niemieckie przedsiębiorstwa handlowe, takie jak: Bydgoski Dom Towarowy, Dom Konfekcyjny.

Nastąpiła również polonizacja najważniejszego bydgoskiego przedsiębiorstwa żeglugowego „Lloyd Bydgoski”¹. Bydgoszcz doskonale wykorzystywała swoje położenie nad rzeką Brdą oraz Kanałem Bydgoskim.

W bydgoski sukces infrastrukturalny wpisało się również uruchomienie w roku 1929 nowo wybudowanej elektrociepłowni „Jachcice”.

Przykładów bydgoskiego sukcesu przemysłowo-handlowego (jak rozwój Fabryki Traków i Maszyn do obróbki drewna dawniej „C. Blumwe i Syn”, rozwój przemysłu drzewnego – Bydgoszcz już na przełomie wieków nazywano „Manchesterem drzewnym” – czy też rozwój przemysłu zbożowego, obuwniczego, chemicznego, elektrotechnicznego, itd².) można by przytoczyć jeszcze wiele, a wszystkie one utwierdzają nas w przekonaniu, że Bydgoszcz należała do jednych z najbardziej uprzemysłowionych miast II Rzeczypospolitej.

W ten fenomenalny proces polskiego rozwoju przemysłowego miasta na trwale wpisał się inżynier Stefan Ciszewski, który jest Patronem Roku 2024 Stowarzyszenia Elektryków Polskich (SEP).

Próby przybliżenie postaci inżyniera Stefana Ciszewskiego podjęli się nasi koledzy z SEP O/ Bydgoszcz: Rafał Berger i Janusz Nowastowski.

Rafał Berger (ur. 1963) jest pedagogiem, dziennikarzem, i miłośnikiem historii. Karierę zawodową rozpoczął w Z.R. „Eltra”, od ponad 30 lat związany z bydgoską elektroenergetyką. Jest autorem (i współautorem) ponad 20 książek i ok. 200 artykułów o tematyce historycznej. Jest m.in w: Radzie Redakcji pisma literackiego „Akant”, pisma literacko-naukowego „Świat Inflant”, Kolegium Redakcyjnym pisma „Rocznik Tatarów Polskich seria 2”. Należy m.in. do: Stowarzyszenia Elektryków Polskich, Polskiego Towarzystwa Religioznawczego, Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego, Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Towarzystwa Miłośników Historii Energetyki. Jest współzałożycielem Społecznego Muzeum Energetyki im. Alfonsa Hoffmanna w Maszewie. Odznaczony srebrnym medalem „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej” oraz odznaczeniem resortowym „Za zasługi dla Energetyki”.

¹ Por. Marek Chamot, *Bydgoskie dziedzictwo przemysłowe. Zarys problematyki*; <http://smsi.com.pl/bydgoskie-dziedzictwo-przemyslowe-dr-marek-chamot/>; stan na dzień 6.12.2023

² Por. Włodzimierz Sobiecki, *Historia Przedsiębiorczości Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2017

Janusz Nowastowski (ur.1952) jest magistrem inżynierem elektrykiem, bydgoszczaninem z rodziny rzemieślniczej i kupieckiej. Po studiach w roku 1978 stworzył i „prezesował” Studenckiej Spółdzielni INVENTUS. W roku 1982 przejął po ojcu Stefanie zakład rzemieślniczy produkujący zapalniczki elektryczne do gazu i przedłużacze domowe. Wdrożył produkcję kabli wielu typów we własnej firmie ELNOWA działającej do roku 2019.

Od 2010 roku tworzył samorząd gospodarczy firm przemysłu elektrotechnicznego, szczególnie kablowego, jest prezesem Polskiej Izby Gospodarczej Elektrotechniki zrzeszającej 70 fabryk. Należy do Stowarzyszenia Elektryków Polskich (wiceprezes Zarządu Oddziału Bydgoskiego) i Rotary Klub Bydgoszcz Stare Miasto.

Publikuje artykuły w prasie technicznej o normalizacji i bezpieczeństwie sprzętu elektrycznego. Od wielu lat zafascynowany jest postacią inż. Stefana Ciszewskiego, o którym mówi, że „powinien pozostawać wzorem dla młodego pokolenia inżynierów”. J. Nowastowski za swą działalność został wyróżniony przez SEP medalem im. inż. Kazimierza Szpotańskiego.

Wydawca

(Stowarzyszenie Elektryków Polskich O/Bydgoszcz)

I. OKRES II RZECZPOSPOLITEJ - FABRYKA ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH

I.1. Początek

Inż. Stefan Ciszewski zamieszkał w Bydgoszczy, w marcu 1923 roku. Podobnie uczynił jego wieloletni współpracownik Władysław Gwiazdowski. Obaj osiedlili się z grodzie nad Brdą wraz ze swoimi rodzinami, wiążąc swoje życiowe plany z Bydgoszczą.



Inż. Stefan Ciszewski

Stefan Ciszewski urodził się w 17 listopada 1886 r. w Warszawie. Pochodził z rodziny drobnomieszczańskiej. W 1905 r. ukończył szkołę realną. W szkole osiągał dobre wyniki w nauce i cechowało go nienaganne zachowanie³.

Po ukończeniu studiów w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Mittweidzie w Niemczech, w 1912 roku, zdobył dyplom inżyniera elektryka. Pierwszą pracę podjął w berlińskiej filii Allgemeine Elektrizitäts-Gesellschaft (AEG), następnie wyjechał do Rosji, gdzie został zatrudniony w firmie Wsieobaszczaja Elektricheskaja Kompania w Charkowie, gdzie

³ Por. Stanisław Gwiazdowski, O inż. Stefanie Ciszewskim, jego fabryce i jej kierowniku Władysławie Gwiazdowskim, [w] „Kalendarz Bydgoski” 1985, s.103.

wprowadzał nowoczesne, niemieckie technologie. Tam poznał Władysława Gwiazdowskiego. Obaj w Rosji przeżyli rewolucję październikową. Ciszewski do Polski powrócił po zakończeniu I wojny światowej. Ponownie zamieszkał w Warszawie.

W 1919 roku poznał Kazimierza Tadeusza Szpotańskiego⁴, który w listopadzie 1918 roku założył w Warszawie, w dwupokojowym lokalu przy ulicy Mirowskiej, Fabrykę Aparatów Elektrycznych K. Szpotański i Spółka, która zaczęła działalność od produkcji włączników światła. Stefan Ciszewski został wspólnikiem Szpotańskiego, odnalazł Władysława Gwiazdowskiego i zaproponował mu pracę w swojej nowej firmie.

Syn Władysława Gwiazdowskiego, Stanisław, tak wspominał Ciszewskiego z tamtych czasów:

Pierwszy lokal wytwórni inżynierów Ciszewskiego i Szpotańskiego, który pamiętam, mieścił się w Warszawie przy ul. Mirowskiej. O czasie do czasu stykałem się osobiście z właścicielami tej fabryczki artykułów elektrotechnicznych.

Inż. Ciszewski, człowiek o ujmującym sposobie bycia, drobny, szczupły o smagłej twarzy i ciemnych, głęboko osadzonych oczach, gładko przyczesany, był ruchliwy i rozmowny⁵.

W 1920 r. Ciszewski i Szpotański wzięli udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Później nabyli dwupiętrowy budynek przy ul. Kałuszyńskiej 4 w Warszawie, rozpoczynając okres dynamicznego rozwoju fabryki. Inż. Szpotański mówił, że produkcja w jego fabryce musi odpowiadać systemowi JEEN (jakości, ekonomii, estetyce i nowoczesności).

⁴ Kazimierz Tadeusz Szpotański (1887 - 1966) –inżynier elektryk, pionier przemysłu aparatów elektrycznych. Szkołę średnią ukończył w Warszawie, w roku 1905. Początkowo studiował elektrotechnikę w Wyższej Szkole Technicznej w Mittweidzie (1905–1907), następnie w latach 1910–1911 na Wydziale Elektrycznym Politechniki w Charlottenburgu, uzyskując dyplom inżyniera elektryka. Po studiach pracował w firmie AEG w Berlinie (1911–1913), potem w Rydze, gdzie od podstaw zorganizował dział budowy aparatów elektrycznych, pracował także w oddziale tej firmy w Charkowie. Po powrocie do Polski, w listopadzie 1918 założył w Warszawie Fabrykę Aparatów Elektrycznych K. Szpotański i Spółka. Początkowo zatrudniał 2 osoby, jednak firma bardzo szybko się rozwinęła stając się i stał się największym w przedwojennej Polsce przedsiębiorstwem produkującym aparaturę elektryczną. W 1919 r. był w gronie współzałożycieli Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Był prezesem SEP w latach 1938–1946. Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 otrzymał Złoty Medal za „całokształt produkcji, a w szczególności za wprowadzenie wyrobu: liczników elektrycznych”. Fabryka Aparatów Elektrycznych K. Szpotański i Spółka, zatrudniała przed wojną 1200 pracowników, w tym 100 inżynierów. Fabryka liczników funkcjonowała też w czasie okupacji, jednak 20 października 1944 została przejęta pod przymusowy zarząd tymczasowy. Po II wojnie światowej został dyrektorem Państwowej Fabryki Aparatów Elektrycznych –otwartej na bazie jego znacjonalizowanej fabryki – późniejszych Zakładów Wytwórczych Aparatury Wysokiego Napięcia ZWAR w Warszawie i Międzyzlesiu. Pod naciskiem władz komunistycznych Kazimierz Szpotański opuścił założony przez zakład. Zmarł w Warszawie. Został pochowany na cmentarzu Powązkowskim. Stowarzyszenie Elektryków Polskich w 1969 roku nadało Szpotańskiemu (pośmiertnie) najwyższe wyróżnienie SEP – tytuł członka honorowego SEP.

⁵ Stanisław Gwiazdowski. *O inż. Stefanie...*, dz. cyt. s.103.

W tym czasie Stefan Ciszewski wziął ślub z młodą wdową Władysławą Ustinowicz, która miała już kilkuletnią córkę, Helenę.

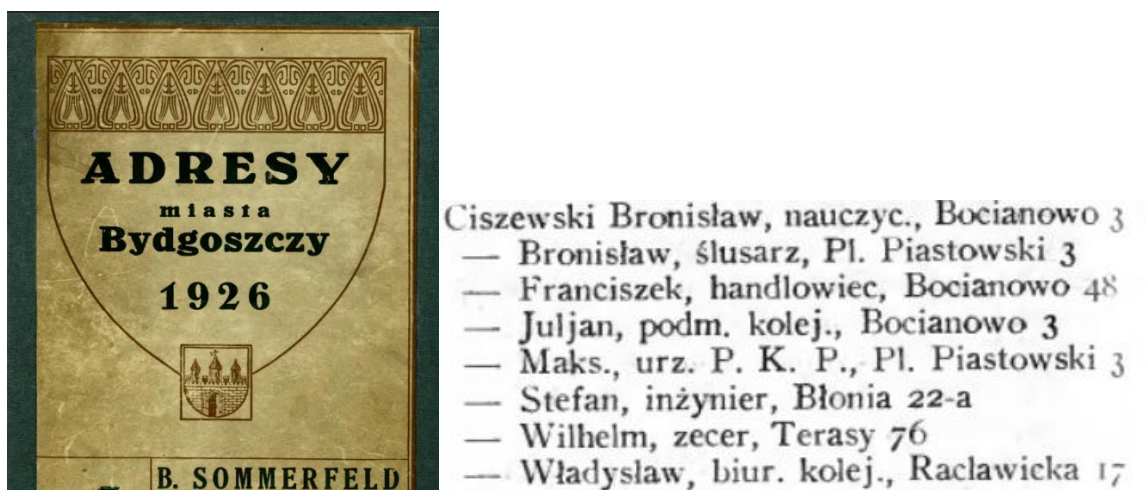


W 1923 roku Ciszewski wycofał się ze spółki ze Szpotańskim. Nie było między nimi porozumienia co do profilu produkcji zakładu. Ciszewskiego interesowała masowa produkcja drobnego sprzętu instalacyjnego, z czym nie zgadzał się Szpotański. Dochodziło do nieporozumień pomiędzy wspólnikami. Jacek Szpotański w swoim wspomnieniu o ojcu, powiedział:

Już od początku nadał jej perspektywiczną nazwę – Fabryka Aparatów Elektrycznych Kazimierz Szpotański. Pochłaniała ona Ojca bez reszty, a Ojciec wykorzystywał w niej swoje zdolności organizacyjne, menedżerskie oraz szerokie kontakty personalne. Jego niezłomny charakter i wizjonerstwo skutkowały tym, że fabryka nie tylko mogła się rozwijać, ale także zapewniała stabilność zatrudnienia załogi. Atmosfera pracy w fabryce była przyjazna, a relacje międzyludzkie wręcz rodzinne. Ojciec wierzył, że tylko z dobrą, zadowoloną i ambitną załogą, utożsamiającą się z fabryką, można dużo osiągnąć. Jako właściciel i dyrektor miał niekwestionowaną władzę absolutną, zwłaszcza w sprawach produkcji i zamierzeń inwestycyjnych. Nie mając dostatecznych kapitałów własnych, do realizacji swych planów poszukiwał wspólników. Początkowo zawiązał spółkę z inż. Ciszewskim. Kapitału jednak nadal było za mało. Starania o kapitał państwowy nie dały rezultatu, rozważał więc zawiązanie spółek z udziałem wspólników zagranicznych. Znane Mu było dobrze niemieckie AEG, w którym pracował przez wiele lat, niemiecki Siemens oraz rynek rosyjski z okresu pracy w AEG-Charków. Z uwagi na panujące wówczas stosunki polityczne i gospodarcze, doszedł do wniosku, że wspólników należy szukać w przyjaznej Francji. (...)W 1939 roku w produkcji było 40 asortymentów. Zatrudniano ok.1600 osób, w tym 200 inżynierów i techników. ” Ciszewskiego interesowała przede wszystkim masowa produkcja drobnego sprzętu instalacyjnego, co z kolei nie bardzo odpowiadało Szpotańskiemu. Po czterech latach

Ciszewski wycofał się ze spółki. Namówił do wyjazdu Władysława Gwiazdowskiego i w 1923r. obaj wraz z rodzinami przyjechali do Bydgoszczy⁶.

I tak w marcu 1923 r. Ciszewski wraz ze swoim współpracownikiem Gwiazdowskim (i rodzinami) znaleźli się w grodzie nad Brdą. Ciszewski zamieszkał przy obecnej ul. Śląskiej 22A, wówczas nosiła ona nazwę Błonia, co potwierdzają książki adresowe miasta Bydgoszczy np. z roku 1925, 1926 i roku 1929.



Fragment książki Adresy miasta Bydgoszczy z r. 1926

Stanisław Gwiazdowski w swych wspomnieniach podaje adres Śląska 6, róg Długosza. Być może taki był adres (numer domu) zamieszkania Ciszewskich w roku 1923. Pan Stanisław tak opisuje standard życia bydgoskiego przemysłowca i spotkania z nim:

Ciszewscy zajmowali wtedy czteropokojowe mieszkanie na pierwszym piętrze [...]. Mieszkali w stosunku do nas dostatnio, ale w porównaniu z obecnym standardem dość skromnie. W dużym narożnym pokoju stało pianino, komplet ciemnych mebli dębowych z dużą i niezłe zaopatrzoną biblioteką. Na ścianie po pewnym czasie zawisł portret pani domu, pędzla popularnego wówczas w Bydgoszczy malarza Rupniewskiego⁷. Znałem dobrze to wnętrze, bo przychodziłem ćwiczyć na pianinie, dopóki nie mieliśmy jeszcze własnego instrumentu.

⁶ Jacek Nowicki, *Stefan Ciszewski tworzył polski przemysł elektrotechniczny*, [w] „Dziennik Bydgoski” nr 20, grudzień 2019, Bydgoszcz 2019, s. 5, (na podstawie zbiorów J. Nowastowskiego). Por. Jacek Nowicki, *Jak w odrodzonej Bydgoszczy inż. Stefan Ciszewski tworzył polski przemysł elektrotechniczny* [w] <https://sep.com.pl/tydzien-w-sep/257/jak-w-odrodzonej-bydgoszczy-inz-stefan-ciszewski-tworzyl-polski-przemysl-elektrotechniczny.html> (stan na dzień 20.12. 20230).

⁷ Jerzy Rupniewski (1888 - 1950) – malarz. Od 1920 mieszkał w Zalesiu koło Bydgoszczy, a od listopada 1920 w samej Bydgoszczy. Malował widoki miast, stare domy i ulice, Wenecję Bydgoską i zabytki miasta. Malował

Przy tej okazji spotykałem się z inż. Ciszewskim, prowadząc z nim pogadanki na rozmaite tematy, przeważnie gospodarczo- społeczne. Mówiło się o różnych systemach ekonomicznych z punktu widzenia potrzeb człowieka, o próbach pogodzenia interesów pracodawcy i pracobiorcy. Gdy dochodziło do kontrowersji, wtedy powoływał się na dzieła z tej dziedziny, wyciągając z biblioteki m.in. Gide'a⁸ „Zasady ekonomii politycznej” i Forda⁹ „Moje życie i dzieło”. Czulem, że był zafascynowany karierą Forda, a na moje wątpliwości, dotyczące sposobów zrobienia takiej fortuny, odpowiadał, że pracownicy Forda mają lepsze płace i warunki socjalne, niż w innych zakładach. Zdawało mi się, że marzył o tym, żeby zostać takim polskim Fordem w zakresie swej specjalności.

Rozmowy z inż. Ciszewskim przekonały mnie, że jest to człowiek o szerokich horyzontach, ale przede wszystkim bardzo ambitny. Czasami nawet można było sądzić, że jego ambicje są niemniejsze niż wymagania interesu i chęć zysku¹⁰.

Ciszewski zakupił piętrowy budynek z czerwonej cegły, opleciony dzikim winem, przy ul. Świętej Trójcy 3, którego parter przeznaczono na produkcję. Przedsiębiorstwo zostało zarejestrowane 23 października 1923 r. pod nazwą „Fabryka Aparatów Elektrotechnicznych – Inż. Stefan Ciszewski”.

Na piętrze budynku zamieszkał Władysław Gwiazdowski z rodziną.

również portrety rybaków, robotników, rzemieślników i sprzedawców. Należał do Konfraterni Artystów Juliana Fałata w Toruniu.

⁸ Charles Gide (1847 - 1932) – francuski ekonomista i teoretyk spółdzielczości. Napisał m.in. prace *Zasady ekonomii politycznej* (wspólnie z Ch. Ristem, 1884, wyd. pol. 1893), *Kooperatyzm* (1900, wyd. pol. 1937), *Historia doktryn ekonomicznych od fizjokratów do czasów najnowszych* (wspólnie z Ch. Ristem, 1909, wyd. pol. 1920) i *La solidarité* (1932).

⁹ Henry Ford (1863 - 1947) – amerykański przemysłowiec, inżynier oraz założyciel Ford Motor Company. Zrewolucjonizował system produkcji aut, wprowadzając ruchomą taśmę produkcyjną i trzymianowy dzień pracy. Wprowadził także system ratalny sprzedaży swoich samochodów, co wpłynęło na system ekonomiczny Stanów Zjednoczonych

¹⁰ Stanisław Gwiazdowski. O inż. Stefanie..., dz. cyt. s.104-105.

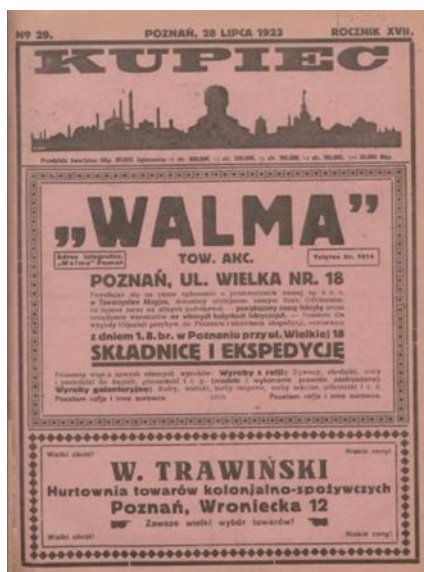
FOIA U	
Gwiazda Apolonja, ekspedjentka,	Pomorska 30
Gwiazdowski Adam, ksiązkowy,	Dworcowa 60
— Antoni, robotnik,	Lenartowicza 6
— Jan, robotnik,	Lenartowicza 4
— Władysław, tapicer,	Stepowa 6
— Władysław, kierownik fabryki,	Św. Trójcy nr. 3
— Władysław, drukarz,	Grunwaldzka 2

Fragment książki „Adresy miasta Bydgoszczy 1925”

Tygodnik „Kupiec” wydawany w Poznaniu, w numerze 29 z dnia 28 lipca 1923 roku, w swoim dodatku donosił (pisownia oryginalna):

Nowe placówki przemysłowo- handlowe w Bydgoszczy

Z końcem ubiegłego miesiąca odbyło się poświęcenie i otwarcie nowej fabryki aparatów elektrycznych przy ul. Św. Trójcy 3. Z okazji poświęcenia złożyli pp. inżynier Stefan Ciszewski i współwłaściciele fabryki oraz goście 1.500 000 marek dla ubogich i stowarzyszeń młodzieży w parafji. Oby i ten Zakład wzmacniający naszą produkcję krajową w dziedzinie, w której wielką odczuwaliśmy zależność od zagranicy, pracował i rozwijał się na korzyść naszej samowystarczalności.



Okładka „Kupca” z dnia 28 lipca 1923 r.

Na początku działalności firma zatrudniała 4 pracowników. Biurem zarządzała, wspomagana przez swojego ojca pana Jakobsa, pani Władysława Ciszewska. Później załoga „rozrosła się” do 15 osób. Księgowością zajęła się pani Masłowska, a sam właściciel, inż. Ciszewski, nie stronił od różnych zajęć. Szukał rynków zbytu, ale jak zaszła potrzeba stawał się do pracy w warsztacie. Wykonywał także pracę handlowca. Zakładał „odświętny” garnitur, pakował swoje wyroby do skórzanej teczki i prezentował je w sklepach ze sprzętem elektrotechnicznym¹¹.

Pierwszymi wyrobami były paseczki topikowe do bezpieczników, elementy izolacyjne i wieszarki izolujące. Asortyment wyrobów stale poszerzano m.in. o gniazda, wtyczki i rozetki. Od początku Ciszewski sam zarządzał fabryką, a W. Gwiazdowski zajmował się sprawami technicznymi.

Stanisław Gwiazdowski wspominał:

Pensję zaczęto wypłacać regularnie, ale zarobki były jeszcze niskie, toteż wędlinę widzieliśmy raz na tydzień, w niedzielę, a w dni powszechnie na śniadanie i kolację musiała wystarczać zupka mleczna lub płatki owsiane, chleb z masłem lub bułki¹².

W 1924 r. Ciszewski zakupił działkę przy ul. Sobieskiego 1 w Bydgoszczy pod budowę nowej firmy.



Fabryka Ciszewskiego przy ul. Sobieskiego (źródło Archiwum Państwowe w Bydgoszczy)

¹¹ Tamże, s.104.

¹² Jacek Glugła, *Inżynier Stefan Ciszewski*. Bydgoski Henry Ford, [w] <https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,48722,23328113,inzynier-stefan-ciszewski-bydgoski-henry-ford.html> stan na dzień 12.12.2023.

Fabryczkę przy ul. Św. Trójcy zakupił restaurator Bolesław Lisewski, który już wcześniej, naprzeciwko „Ciszewskiego” rozpoczął budowę gorzelni. Początkowo budynek nowej fabryki był jednopiętrowy¹³. Wspólnikiem Ciszewskiego został Mieczysław Kutnicki.

I.2. Rozwój

1 stycznia 1926 r. i kapitał zakładowy wzrósł o 20 tys. zł. Rozpoczęto poważne inwestycje, zakupiono nowe maszyny. Zmieniono nazwę firmy na Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych inż. S. Ciszewski i S-ka. Nowy zakład oddawano do użytku etapowo. Trwało to aż do 1938 r.



„Reklama” z roku 1936

Stopniowo unowocześniano park maszynowy. W 1927 r. sprowadzono ze Szwajcarii pierwszy nowoczesny automat tokarski (później ściągnięto jeszcze 8 takich maszyn) i 14 pras bakelitowych, zastępując w ten sposób, w wyrobach, droższą porcelaną. Produkowano poszukiwane typy gniazd oprawkowych i bezpiecznikowych, bezpieczniki, wkładki bezpiecznikowe, końcówki kablowe i złącza.

W roku 1933 Mieczysław Kutnicki¹⁴ przestał być wspólnikiem spółki.

W 1934 r. zatrudnienie w Fabryce wynosiło 209 osób, produkcja sprzedana – 1.142 tys. zł.

W tym samym roku Stefan Ciszewski zamieszkał przy ul. Markwarta 9/1.

¹³ Stanisław Gwiazdowski, *O inż. Stefanie...*, dz. cyt. s.105.

¹⁴ „Dyrektor” Mieczysław Kutnicki mieszkał przy ul. Garbary 28. Potwierdza to książka adresowa Bydgoszczy z roku 1928. W książce adresowej na rok 1936/1937 już go nie odnajdujemy. Natomiast autorzy opracowania w piśmie „Lot Polski” nr 10 z roku 1937 (s. 30) natrafili na ogłoszenie następującej treści: „Fabryka Wyrobów Metalowych „FELART”, właściciel Mieczysław Kutnicki, Warszawa ul. Solec 23. Wyrabiamy: części składowe sprzętu lotniczego, artyleryjskiego i samochodowego”. W Zarządzeniu Prezesa Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości z dnia 18 września 1950 r. w sprawie ustanowienia przymusowego zarządu państwowego nad przedsiębiorstwami, odnaleźliśmy wpis o firmie: Wytwórnia Wyrobów Metalowych, Mieczysław Kutnicki w Warszawie, Al. Jerozolimskie 77”. Wydaje się, że informacje te dotyczą właśnie byłego wspólnika Stefana Ciszewskiego.



Fragment „Księgi adresowej miasta Bydgoszczy 1936/1937”

Z czasem rodzina Ciszewskich rozpoczęła budowę kamienicy przy ul. Sułkowskiego 6, gdzie miała zamieszkać cała rodzina, p. Stefan z żoną, córką i zięciem. Willa ta do dziś wyróżnia się piękną architekturą i była miejscem zamieszkiwania dyrektorów powojennej „Eltry.”



Sułkowskiego 6 Bydgoszcz, widok współczesny

W 1935 r. firma została zarejestrowana jako „Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych – Inż. Stefan Ciszewski, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”.

W 1937 r. przekształcono ją w spółkę akcyjną. Większościowy pakiet akcji objęli Stefan Ciszewski, jego żona Władysława i córka Hanna. Kapitał o wartości 270 tys. zł. podzielono na 270 akcji.



W 1938 r. spółka zatrudniała już 450 pracowników i produkowała ok. 1.220 wyrobów w 10 działach. Jej obroty sięgały 2. 560 tys. zł.

Firma pokrywała ponad 80 proc. krajowego zapotrzebowania na sprzęt instalacyjny niskiego, a częściowo i wysokiego napięcia. Produkowała sprzęt niezbędny przy zakładaniu instalacji elektrycznych. Były to przełączniki, gniazda, wyłączniki samoczynne, rozdzielniki, styki, wtyczki, oprawki, bezpieczniki, złącza kablowe a także materiały izolacyjne.



W miarę rozwoju przedsiębiorstwa i powiększania produkcji powstawały przedstawicielstwa fabryki w innych miastach. Były to: Warszawa, Poznań, Kraków, Katowice, Łódź, Lwów, Wilno i Wolne Miasto Gdańsk.

W 1939 r. powierzchnia zakładu wynosiła 3.700 m² zatrudnienie to 560 osób, w tym 2 inżynierów, kilku techników oraz 4 majstrów. Planowano dalszą rozbudowę w Zamościu w tzw. Centralnym Okręgu Przemysłowym. Do Zamościa miał być przeniesiony dział automatów tokarskich i dział przeróbki tworzyw termoutwardzalnych. W Bydgoszczy miał odbywać się montaż części sprowadzonych z Oddziału w Zamościu.

Wybuch II wojny światowej pokrzyżował te plany. We wrześniu 1939 r. fabryka została przejęta przez okupanta i przestawiona przede wszystkim na produkcję zbrojeniową.

I.3. Prestiż



Wysoka jakość produkcji w fabryce Ciszewskiego sprawiła, że od 1930 r. firma rozpoczęła współpracę z oddziałem „Siemensa” w Czechowicach.

„Ciszewski” wystawiał swoje produkty zarówno na Międzynarodowych Targach Poznańskich, jak i Targach Lipskich. Już w 1924 roku produkty Ciszewskiego pojawiły się na 4. Targach Poznańskich, o czym możemy przeczytać w tygodniku „Kupiec” w dodatku: „Życie Gospodarcze Bydgoszczy” (z maja 1924). W spisie bydgoskich firm, które „wystawiły” się na targach widnieje: „Fabryka Aparatów Elektrycznych, inż. Stefan Ciszewski, Bydgoszcz, Św. Trójcy”.



Wystawa zorganizowana przez Ministerstwo Przemysłu i Skarbu w Warszawie. Inż. Ciszewski udziela informacji prezydentowi Mościckiemu (źródło: Archiwum Państwowe w Bydgoszczy)

Fabryka otrzymywała prestiżowe nagrody. W 1929 r. podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu odebrała złoty medal za wysoką jakość produktów. W następnych latach dwa złote medale przyznane przez Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz dwa w Paryżu. Wcześniej (w 1926 r.) złote medale przyznano fabryce na Wystawie Budowlanej we Lwowie oraz Wystawie Rolno-Budowlanej w Wilnie (1928). Medalem wyróżniono także produkty Ciszewskiego na Wystawie Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego w Warszawie (1936).





Produkty oznaczone krzyżującymi się literkami S.C. były obecne w większości polskich gospodarstw domowych.

FABRYKA ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH
INŻ. STEFAN CISZEWSKI S. A.
BYDGOSZCZ

BAKELITOWE BRONZOWE

Nr	Wykonanie	Pakowanie	Waga 100 szt. kg
1103 1	1 - LIEGUNOWE		
" 2	2 - RIEGUNOWE		
" 4	GRUPOWE	10	5,0
" 5	SEKREDOWE		
" 6	EMERGENC		
" 7	KRZYŻOWE		

№ 1103 2

UWAGA: Wyłączniki bakelitowe dostarczamy normalnie w kolorze brązowym. Na żądanie możemy dostarczać w kolorach innych tak gładkich jak i marmurkowych — za oddzielną dopłatą.

URZĄDZENIE DO KLUCZA ODEJMOWANEGO

Wszystkie wyłączniki pokrętne możemy dostarczać w wykonaniu do klucza odejmowanego — za dopłatą.

Przy zamawianiu wyłączników pokrętnych z urządzeniem do klucza odejmowanego należy obok N-ru danego typu oznaczyć lit. „Okł” np. Nr 1092 Okł/1.

№ 1092 Okł 1

KLUCZ DO ODEJMOWANIA
DO WYŁĄCZNIKÓW SPECJALNIE PRZYSTOSOWANYCH

Nr	Wykonanie	Waga 100 szt. kg
1125	BAKELITOWY	

№ 1125

3

Strona z katalogu wyrobów „Ciszewskiego” wydane w 1937 r.

Wszystko to przyczyniło się do tego, że właśnie w Bydgoszczy, w dniach od 30 maja do 10 czerwca 1935 r. odbyła się wystawa elektrotechniczna SEP, a przy niej VII Walne Zgromadzenie SEP z udziałem 400 członków. Wystawie towarzyszyły efektowne iluminacje świetlne m.in. obecnej katedry, wyspy św. Barbary, kościoła garnizonowego i fontanny „Potop”.

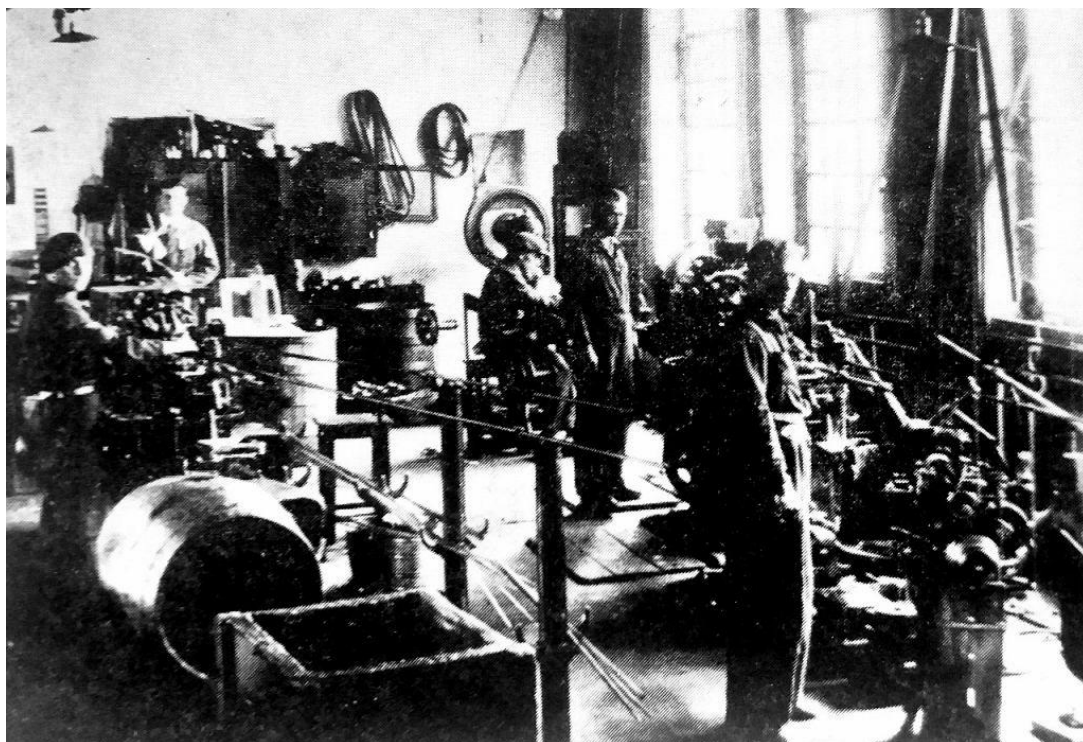


Fontanna „Potop” (okres międzywojenny)

Ogromna w tym zasługa fachowości, nadzwyczajnych zdolności organizatorskich inż. Ciszewskiego, jego troski o skompletowanie najlepszych kadr w branży.



Jako dobry menadżer Stefan Ciszewski zabiegał nie tylko o kadre, ale także o jej otoczenie. Dbał o swoją „załogę”. Płace w firmie były wyższe niż w innych bydgoskich zakładach. Urządzano zabawy karnawałowe dla pracowników. Tradycją stało się robienie wspólnego zdjęcia w okresie Świąt Bożego Narodzenia. Ciszewski kierował się mottem „Ja chcę Waszego dobra, Wy chcecie dobra firmy”.



Pracownicy fabryki (źródło Archiwum Państwowe w Bydgoszczy)

I.4. Mecenat sportu

W 1932 r. Stefan Ciszewski stworzył przy fabryce Klub Sportowy „Ciszewski” (powszechnie nazywany „Ciszem” lub „Cisem”) z sekcjami: koszykówki, piłki nożnej. Drużyna grała w lidze okręgowej mierząc się w niej m.in. z Polonią Bydgoszcz, Gryfem Toruń i Bałtykiem Gdynia.

W „Tygodniku Sportowym” dodatku „Dziennika Bydgoskiego” z dnia 26 kwietnia 1938 roku czytamy

Mistrzostwa piłkarskie Pomorza

K.S. Ciszewski gromi „Pomorzanina” 6:0

Bydgoszcz: W meczu o mistrzostwo A- klasy, rozegranym w niedzielę, 24 bm .o g. 11-ej Na Stadionie Miejskim ,K.S. Ciszewski pokonał K.P .W .„Pomorzanie z Torunia 6:0 (3:0). Przewaga bydgoszczan przez cały czas zawodów była bardzo wyraźna. Okazało się, że dawny T.K.S. wiele stracił ze swej kondycji i techniki — pod nową firmą, wykazuje rażący brak zgrania i treningu. Mecz był właściwie dla „Cisza” treningiem na jedną bramkę. Odnosiło się wrażenie, że wynik mógł być znacznie wyższy. Bramki zdobyli Pikies (3)¹⁵, Grenda, Preja i Radzieja Sędziował p. Włoch z Tczewa. Widzów około 500 osób.

W 1937 roku piłkarze zdobyli wicemistrzostwo Pomorza.

W K.S. „Ciszewski” była także sekcja koszykówki, lekkiej atletyki i tenisa stołowego.

Drużyna koszykarska klubu „Ciszewski” w sezonie 1936/37 zdobyła mistrzostwo Pomorza, a także zajęła szóste miejsce w rozgrywkach ogólnokrajowych.

Stanisław Gwiazdowski wspominał, że:

Dobrzy sportowcy mieli oczywiście pierwszeństwo, jeśli chodzi o przyjęcie do pracy¹⁶.



Drużyna piłkarska klubu Stefana Ciszewskiego (źródło: <https://plus.expressbydgoski.pl/niezwykla-kariera-cisa-bydgoskiego-przemyslowca-z-miedzywojnia-czy-jego-maszyny-do-dzis-sa-w-st-petersburgu/ar/c15-14819930> -stan na dzień 7.12.2023)

¹⁵ Marcel Pikies (1914 – 1979) - był niekwestionowaną gwiazdą pomorskiego futbolu. Grał jako środkowy napastnik w klubach I Sokół Bydgoszcz (1932 – 1936) i w K.S. „Ciszewski” (1937 – 1938) oraz „Brda Bydgoszcz (1946). Był reprezentantem Pomorza w okresie gry w K.S. „Ciszewski” (podobnie jak jego klubowi koledzy Paweł Radziej). Por. <https://baza.rocznikpilkarski.pl/pikies-marcel>, stan na dzień 15.12.2023.

¹⁶ Jacek Glugła, *Inżynier Stefan Ciszewski....dz.* cyt. (stan na dzień 12.12.2023).

Klub sportowy „Ciszewski” działał także po śmierci jego założyciela, aż do wybuchu II wojny światowej. W „Gazecie Pomorskiej” z dnia 8 maja 1939 roku znaleźliśmy notatkę o kolejnym sukcesie ligowym drużyny piłkarskiej KS „Ciszewski”:

Pomorska Kl. A
Niespodziewana porażka Gryfu
z Ciszewskim
Ciszewski—Gryf 7:2 (7:0)

Wczoraj na boisku miejskim w Bydgoszczy rozegrany został mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo pomorskiej kl. A pomiędzy mistrzem Pomorza WKS Gryf (Toruń) a K. S. „Ciszewski” Bydgoszcz.

Niespodziewane lecz zasłużone zwycięstwo odniósł Ciszewski w stosunku 7:2 (7:0).

Bramki dla zwycięzców strzelili: Pikies 2, Radziejka 2, Grenda 2 i Preja 1.

Dla Gryfu w ostatnich 5 min. gry Wolender i Kamiński.

Mecz wzbudził mimo zimna duże zainteresowanie i zgromadził ok. 1000 widzów. Sędziował dobrze p. Kubina z Gdyni.

Inż. Ciszewski interesował się sportem i wspierał bydgoski sport. W dzienniku „Dzień Bydgoski” z dnia 26 kwietnia 1937 roku, w artykule „Uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego w bydgoskim ośrodku wioślarskim”, czytamy m.in.:

[...] *W końcu nastąpiła podniosła chwila chrztu dwóch łodzi wioślarskich. Chrzestnymi byli: pp. starościna Helena Suska, mec. Zofia Cisewska, radczyni Maria Junkowa, prezesowa Jadwiga Stolpowa, mec. R. Szeszycka, Helena Lempowa, Magdalena Weynerowska i Wincenta Teskowa, oraz pp. płk Albin Skroczyński, inż. **Stefan Ciszewski**, dyr. Witold Czajkowski, dyr. Leonard Piątkiewicz, dyr. Kazimierz Skwierczyński, radca Włodzimierz Jung, Stanisław Stolpe i Wacław Millner. [...]*

Natomiast w „Gazecie Pomorskiej” z dnia 4 lipca 1938 roku w informacji zatytułowanej: „Nagrody na międzynarodowe regaty w Bydgoszczy”, czytamy że:

[...] *Do licznych nagród wędrownych ufundowanych w latach ubiegłych na poszczególne biegi regat międzynarodowych w Bydgoszczy doszły w tym roku 4 dalsze cenne nagrody przechodnie.*

Firma inż. Stefan Ciszewski, fabryka artykułów elektrotechnicznych Sp. Akc. w Bydgoszczy ufundowała cenny puchar na bieg ósemek młodszych. [...]

I.5. Działacz społeczny

Inż. Stefan Ciszewski był człowiekiem niepospolitym, społecznikiem działającym w licznych instytucjach i stowarzyszeniach. Jako członek założyciel 20 stycznia 1928 r. został na wiele lat wiceprezesem Związku Fabrykantów w Bydgoszczy, był radcą Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy (potem w Gdyni), działał w Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych woj. pomorskiego, Komisji Rewizyjnej Ubezpieczalni Społecznej, wszedł w skład prezydium SEP. W Oddziale Banku Polskiego w Bydgoszczy był członkiem Komitetu Dyskontowego, zasiliał składy komórek zarządzających licznymi przedsiębiorstwami. Należał do bydgoskiego Rotary-Club. Był światowcem, znał języki obce, bywał w wielu krajach Europy. Rajmund Kuczma¹⁷ napisał o nim:

Stefan Ciszewski należał do najbogatszych bydgoszczan, chodził nienagannie ubrany, był człowiekiem z klasą. Jego ulubionymi kawiarniami były „Bristol” i „Teatralka”.

20 stycznia 1928 roku powstał także bydgoski oddział Stowarzyszenie Elektryków Polskich, pod nazwą Koło Bydgoskie Sep. Inż. Stefan Ciszewski wszedł w skład zarządu, gdzie pełnił funkcję Sekretarza¹⁸.

¹⁷ Rajmund Kuczma (1929 - 2007) – polski historyk i muzealnik. Od 1958 pracował w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. W latach 1968–1981 był dyrektorem tej placówki. Od 1953 współpracował z rozgłośnią Polskiego Radia w Bydgoszczy popularyzując dzieje miasta i regionu w audycji „Pożółtkie fotografie”. Spod jego pióra wyszły dziesiątki artykułów zamieszczonych w „Wojskowym Przeglądzie Historycznym”, „Kalendarzu Bydgoskim”, miejscowej i ogólnopolskiej prasie oraz katalogach wystaw. Autor kilku książek o tematyce historycznej. W 1996 uznany został Bydgoszczaninem Roku. W 2007 otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Bydgoszczy.

¹⁸ Rafał Berger, Marian Stróżyński, *85 lat z elektrycznością, czyli historia bydgoskiej elektroenergetyki według Mariana Stróżyńskiego (fakty znane i nieznanne, pamiętane i zapomniane)*, Maszewo 2018, s.33.



Rok 1933. Ciszewski (siedzi za pracownikami trzymającymi w rękach tablicę) wraz ze swoją załogą¹⁹

Stefan Ciszewski nie stronił także od życia politycznego miasta. Był członkiem Stronnictwa Narodowego. W wyborach komunalnych do Rady Miejskiej w Bydgoszczy, w 1937 roku, był członkiem miejskiej komisji wyborczej („Gazeta Pomorska” z dn. 7 listopada 1938 r.).

I.6. Śmierć

Stefan Ciszewski zmarł 13 listopada 1938 r. w Bydgoszczy.

Grudziądzki „Goniec Nadwiślański. Głos Pomorski” z dnia 15 listopada 1938 roku napisał:

Zgon znanego przemysłowca

W Bydgoszczy zmarł po długiej chorobie znany przemysłowiec inż. Stefan Ciszewski. Zmarły był właścicielem fabryki wyrobów elektrotechnicznych, zatrudniającej w swoich 14 oddziałach i centrali w Bydgoszczy ponad 500 pracowników. Śp. inż. Ciszewski piastował szereg godności. Był m.in. wiceprezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni i wiceprezesem Pomorskiego

¹⁹ Fotografia pochodzi z domowego archiwum rodziny Kraszkiewiczów. Zygmunt Kraszkiewicz (trzeci od prawej w pierwszym rzędzie) podjął pracę u Ciszewskiego mając zaledwie 17 lat. Objął stanowisko pomocnika magazyniera. Po kilku latach awansował do stanowiska kierownika. W sierpniu 1939 roku został zmobilizowany. Dowodził plutonem saperów podczas obrony Warszawy. Po kapitulacji stolicy trafił do niewoli. Podczas transportu do obozu jenieckiego zbiegł w momencie, kiedy pociąg przejeżdżał przez Bydgoszcz. Ponownie został przyjęty do fabryki Ciszewskiego, która wówczas produkowała m.in. radiostacje dla Luftwaffe. Podobno te radiostacje montowane w Messerschmittach, szybko ulegały awariom.

Związku Fabrykantów. Zmarły przejawiał ożywioną działalność społeczną fundując dla pracowników świetlicę – zakładając klub sportowy oraz dbając o społeczne i obywatelskie wychowanie pracowników.

„Orędownik”, ilustrowany dziennik narodowo - katolicki z dnia 16 listopada 1938 r. w informacji o śmierci inż. Ciszewskiego przybliżył jego osiągnięcia jako przemysłowca, a także skupił się na tym jakim był człowiekiem, pracodawcą i przybliżył jego społeczną działalność.

Zgon wybitnego przemysłowca w Bydgoszczy

[...] Podkreślić tu należy, iż śp. Stefan Ciszewski wykazywał zawsze wielką dbałość o swoich pracowników. Stosunek w jego zakładzie pomiędzy pracodawcą i pracownikami może służyć za wzór bodaj że nie tylko w polskich warunkach pracy. Znana była dbałość śp. Zmarłego o poziom kulturalny zespołu fabrycznego, o podniesienie jego sprawności fizycznej (klub sportowy „Ciszewski” zaliczany być musi dziś do najlepszych zespołów sportowych Pomorza). Prócz tego śp. inż. Ciszewski brał bardzo czynny udział w życiu publicznym: był czynnym członkiem Stow. Techników i Stow. Elektryków; należał do założycieli i do komitetu redakcyjnego „Pomorskich Wiadomości Technicznych”; był członkiem i wiceprezesem Pom. Związku Fabrykantów, wiceprezesem Izby Przemysłowo-Handlowej itd.

Był też wyraźnym i zdecydowanym zwolennikiem idei narodowej oraz członkiem Stronnictwa Narodowego.

Odszedł przedwcześnie człowiek wielkiej wartości. Śmierć śp. inż. Ciszewskiego wywołała szczerzy i głęboki żal.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

„Dziennik Bydgoski” z dnia 15 listopada 1938 r. przybliżył nam przyczynę zgonu inż. Ciszewskiego, informując że chorował na serce. Ponieważ jego stan zdrowia na kilka dni przed śmiercią się poprawił, stąd tak duże zaskoczenie i opisywanie jego śmierci jako nagłej i niespodziewanej. Oprócz przypomnienia biografii i zasług na polu przemysłowym „Dziennik” napisał:

[...] Wielka załoga fabryczna oplakuje zgon swego niestrudzonego szefa.

Poza tym ten pionier przemysłu polskiego był wybitnym społecznikiem piastując cały szereg godności. [...] a za pracę swą odznaczony został złotym krzyżem zasługi²⁰. Odszedł człowiek wielki i szlachetny, który pozostawił za sobą trwałą pamięć. Śp. inż. Stefan Ciszewski osierocił żonę i zamężną córkę, żonę byłego prokuratora i obecnego adwokata p. Galuby²¹. Cześć jego pamięci!



Henryk Galuba

(źródło: <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/ru/jednostka/-/jednostka/32002134>)

Nie tylko pracownicy fabryki oplakiwali swojego pracodawcę. Jego śmierć odbiła się szerokim echem wśród wszystkich bydgoszczan. „Kurier Bydgoski” z dnia 17 listopada 1938 roku opisuje pożegnanie inż. Stefana Ciszewskiego zorganizowane w Bydgoszczy. Zacytujemy artykuł w całości, bo pokazuje on jak ważną postacią dla miasta był Stefan Ciszewski.

Bydgoszcz z żalem żegnała śp.. inż. Stefana Ciszewskiego

Wczoraj Bydgoszcz żegnała zasłużonego obywatela, pioniera przemysłu elektrotechnicznego – śp. inż. Stefana Ciszewskiego.

O godz. 10 rozpoczęło się w kościele Księży Misjonarzy nabożeństwo żałobne. Przybyli na nie najwybitniejsi przedstawiciele pomorskiego życia gospodarczego z delegatem wojewody

²⁰ Stefan Ciszewski, na wniosek wicepremiera i ministra skarbu Eugeniusza Kwiatkowskiego, otrzymał srebrny krzyż zasługi za „zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej” (zob. „Monitor Polski” z dn. 11 listopada 1936 r. ; a także „Dzień Bydgoski” z dn. 13 listopada 1936 r.)

²¹ Henryk Galuba (1907 – 1939) – prokurator okręgowy w Gnieźnie i Bydgoszczy, adwokat w Poznaniu i Bydgoszczy.

pomorskiego, naczelnikiem wydziału przemysłowego w Urzędzie Wojew. p. Barciszewskim²², na czele. W pierwszych rzędach krzesel w kościele miejsca zajęli: wicestarosta Nowakowski, wiceprezydent Śpikowski, prezes S.O.²³ Plejewski, prokurator S.O. Łukawski, dyr. Izby Przem-Handlowej Cieśliński, prezydium Związku Fabrykantów z prezesem Tolłoczka, dyr. K. Sokołowski i dyr. inż. Zawadzki, prezes Stow. Techników – inż. Lechowski, prezes Stow. Elektryków Polskich – inż. J. Kędziora, przewodniczący Rady Nadzorczej Fabryki Artykułów Elektrotechnicznych inż. Ciszewski – inż. Felicjan Karśnicki z Warszawy, dyr. Kabla Polskiego Tombiński i dyr. Matuszewski.

Około godz. 11 min. 30 trumnę ze zwłokami Zmarłego wynieśli najbliżsi Jego pracownicy na karawan.

Ruszył kondukt żałobny.

Najpierw szły ze sztandarami delegacje 3 drużyn harcerskich, którymi opiekował się inż. Stefan Ciszewski. Za harcerzami postępowały poczty sztandarowe Tow. Gimn. Sokół i Stronnictwa Narodowego.

Z pięknym wieńcem niesionym przez uczniów i uczennicę, szli wszyscy uczniowie Liceum Handlowego.

Za delegacją Baonu Pancernego postępowały oddziały P.C.K., a następnie szli pracownicy i urzędnicy fabryki inż. St. Ciszewskiego.

Delegacja Związku b. Ochotników Armii Polskiej z dużym wieńcem poprzedzała pracowników fabryki inż. Stefana Ciszewskiego niosących olbrzymią ilość wieńców.

Kondukt żałobny prowadził ks. dr. Wagner w asyście ks. Calki ks. Szarka oraz w otoczeniu 4 innych księży.

Za karawanem postępowała najbliższa rodzina Zmarłego oraz przedstawiciele życia gospodarczego, wymienieni we wstępie.

Kondukt pogrzebowy podążał ulicami Markwarta, Krasieńskiego, Śniadeckich, Król. Jadwigi i Rejtana. przed gmach fabryki inż. Ciszewskiego. Tu zatrzymał się pochód żałobny.

Na podwyższenie wszedł naczelnik Barciszewski. W pięknych słowach żegnał on zmarłego.:

²² Kazimierz Zygmunt Barciszewski (1886–1970), naczelnik Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu, dyrektor Izby Rzemieśniczej w Toruniu i Bydgoszczy. Był przedstawicielem wojewody pomorskiego w Radzie Portowej przy Urzędzie Morskim w Gdyni, w Radzie Kolejowej przy Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku, pisywał artykuły na tematy rozwoju przemysłu, handlu i rzemiosła pomorskiego w prasie lokalnej i czasopismach ogólnopolskich.

²³ S.O. – Sądu Okręgowego.

- Oddaję ostatni hold – mówił – pionierowi przemysłu, który zgasł w tak młodym wieku. Spełnił on należycie swoje ziemskie zadania. Dziś z żalem Go żegnamy, bo odszedł uczciwy i zasłużony obywatel.

- Stoimy przed dziełem jego życia. Jest to placówka pożyteczna ogółowi.

Wiceprezydent Śpikowski w swoim przemówieniu m.in. powiedział:

- Obywatel, który cicho i z zapalem spełnia swój codzienny obowiązek – przysłuży się dobrze społeczeństwu. Gdy do tego dochodzi jeszcze talent i zmysł organizacyjny, to obywatel ten stwarza dzieła, które nie przeminą. Takim obywatelem był śp. inż. Stefan Ciszewski, a takim dziełem jest fabryka, pod której cieniami stoimy. Wzniósł ją od fundamentów. Śp. Zmarły przysłużył się dobrze społeczeństwu i Państwu. Przysłużył się on dobrze miastu. Zwalczał tu największą bolączkę powojenną – bezrobocie. Dlatego w imieniu społeczeństwa bydgoskiego żegnam z żalem głębokim śp. Zmarłego. Odchodzi od nas – ale zostawia tu w Bydgoszczy treść swego życia – pomnik, który zawsze będzie związany z Jego pracą i nazwiskiem.

W imieniu Związku Fabrykantów przemawiał prezes dyr. Tolłoczko. Mówił on o jego pracy, którą cechowała skromność. Zmarły wysuwał się przed szeregi tylko wtedy, gdy chodziło o danie komuś pomocy lub światłej rady. W historii powojennej Bydgoszczy znajdzie się dla Zmarłego piękna karta.

Prezes Rady Nadzorczej fabryki inż. St. Ciszewski – inż. Karśnicki a Warszawy, w naprawdę wzruszających słowach skreślił dzieje pracy pioniera przemysłu polskiego – śp. inż. Stefana Ciszewskiego:

- Praca Jego nie była łatwa. 15 lat temu, gdy rozpoczął ją tu w Bydgoszczy, spotkał się z brakiem zaufania odbiorców, dla których tylko wyroby zagraniczne były doskonałe. Wtedy śp. Stefan Ciszewski powiedział:

- Nie dam się!

- Zwyciężyć muszę!

I zwyciężył, bo jego wyroby są dziś znane w całym kraju i za jego granicami.

- Wiadomym znakiem Jego niezmordowanej pracy jest ten zakład, zatrudniający pół tysiąca ludzi.

- Śp. Zmarły miał kochające serce – serce to przestało niestety bić.

Po przemówieniu przedstawiciela Izby Przemysłowo-Handlowej z Gdyni prezes Stow. Elektryków Polskich inż. Jan Kędziora i prezes Stow. Techników – inż. Lechowski ze szczerym żalem żegnali w imieniu kolegów śp. Zmarłego, którego stawiają za wzór dla siebie.

W imieniu wielkich rzesz sportowców przemówił dyr. Matuszewski.

Wzruszające było pożegnanie śp. Zmarłego przez Jego pracowników. W imieniu załogi fabrycznej mówił majster fabryczny p. Dąbrowski, a w imieniu urzędników i personelu technicznego inż. Łęadowski.

Ruszył następnie kondukt w stronę dworca kolejowego – towarowego. NA bocznicę ustawiono specjalny wagon, na który złożono trumnę i olbrzymią ilość wieńców. Odśpiewaniem pieśni „Witaj Królowo” zakończono żałobną uroczystość.

Po południu wagon ze zwłokami śp. Zmarłego doczepiono do warszawskiego pociągu osobowego.

Pogrzeb odbędzie się jutro (czwartek) w Warszawie na Powązkach o godz. 11.

Tak żegnała Bydgoszcz śp. inż. Ciszewskiego. Powszechny żal towarzyszył jego ostatniej wędrówce.



Mogiła S. Ciszewskiego na stołecznych Powązkach (widok współczesny)

Kondukt pogrzebowy, który odprowadzał zmarłego na dworzec PKP, należał do największych w międzywojennej Bydgoszczy.

Bydgoskie gazety wypełnione były nekrologami poświęconymi inż. Ciszewskiemu. Tylko w „Dzienniku Bydgoskim” z dn. 15 listopada 1938 ukazał się ich aż dziesięć.

„Gazecie Pomorskiej” z dnia 13 listopada 1938 r.

Inżynier Stefan Ciszewski
 zmarł dnia 13 listopada 1938 r.
 W Zmarłym utalentowany i jedyny i najbliższy Siostrze, który był zarazem naszym najstarszym przyjacielem i opiekunem.
 Pamięć o Nim w sercach naszych nigdy nie zgaśnie i będzie nam zawsze drogocenniejszym w dotkliwej tak uniwersalnej przez Niego pracy.

Urzędnicy i pracownicy fabryki
 Inż. Stefan Ciszewski S. A.

„Gazecie Pomorskiej” z dnia 13 listopada 1938 r.

Inżynier Stefan Ciszewski
 zmarł w dniu 13 listopada 1938 r.
 Czułki nam przesłany Przejściel, który nigdy nie odchodził nam Swoją ręką i pomocą.
 Cześć Jego świętej pamięci!

ZARZĄD
 Wielkopolskiego Towarzystwa Elektrycznego S. A.
 Bydgoskich Zakładów Mechanicznych S. A.

Dnia 13 listopada 1938 r. zmarł & p.

Inż. Stefan Ciszewski
 Inżynier Wiceprezes Związku Fabrykantów

Zmarły był nieustannie pracowitym i planem polskiego przemysłu elektrotechnicznego, a Swoją nieopitych energią polecił troskę parobczyj pod dłoń Jego ręki.
 W zmarłym budowy długoletniego, szczerze oddanego, intensywnego w pracy naszego organizację Całoko i niedoścignionego, sentymentalnego kolegi o bystrym charakterem.
 Żegnając Go z głębokim żalem, oddajemy hołd Jego ciałom.

Związek Fabrykantów w Bydgoszczy.

„Gazecie Pomorskiej” z dnia 13 listopada 1938 r.

Inżynier Stefan Ciszewski
 Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni

zmarł dnia 13 listopada 1938 r.
 Cześć Jego świętej pamięci!

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni.

W niedzielę, dnia 13 listopada 1938 r. zmarł w Bydgoszczy zasłużony i dyrektor naszej Spółki & p.

Inżynier Stefan Ciszewski

odznaczony Krzyżem Zasługi i osobistych walek o niepodległość, Inżynier Wiceprezes Związku Fabrykantów w Bydgoszczy, radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stow. Techników w Bydgoszczy oraz czynny członek szeregu innych organizacji zawodowych i społecznych na terenie Bydgoszczepolity.

Przedwzrosty Jego życia jest dla nas niezapomnianą strasą i bolesnym ciałem. W Zmarłym czujemy światłego Przewodnika o nieopitych energii, wielkim umyśle i przykładowej pracowitości. Brak Jego czynnego kierownictwa będzie dla nas zawsze dotkliwie odczuwać.

Cześć Jego świętej pamięci!

Rada Nadzorcza
 firmy Inż. Stefan Ciszewski S. A.
 w Bydgoszczy.

Dnia 13 listopada 1938 r. rozstał się z tym światem jeden z najwybitniejszych pionierów elektrotechniki polskiej & p.

Inżynier Stefan Ciszewski
 W Zmarłym, który należał do założycieli oddziału bydgoskiego S. E. P. straciłmy naszego najlepszego kolegi.
 Śmierć Jego okrywa nas wszystkich głęboką żalobą.

21500

Stowarzyszenie Elektryków Polskich
 Oddział bydgoski.

„Gazecie Pomorskiej” z dnia 13 listopada 1938 r.

Stefan Ciszewski
 Inżynier
 Członek Komisji Rewizyjnej Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy

W Zmarłym tracimy długoletniego i szczerze oddanego Instytucji członka Komisji Rewizyjnej, który swą wiedzę i doświadczenie poświęcił dla dobra idei ubezpieczeń a prawością swego charakteru i zaletami serca pozyskał sobie niezatartą pamięć.
 Cześć Jego pamięci!

21477

Komisarz. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
 i Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy.

W piątek, dnia 11-go listopada 1938 r. zmarła w Bogu w Chorzwie po krótkich cierpieniach, najukochańsza żona, najdroższa matka i najdroższa siostra

Łucja Boniakowska
 z Kenizerów

o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrzejeni

21406

mąż, synowie, siostra i brat
 Chorzów — Bydgoszcz.

„Gazecie Pomorskiej” z dnia 13 listopada 1938 r.

Inżynier Stefan Ciszewski
 założyciel protektor i jedyny prezes naszego Klubu Sportowego.

zmarł dnia 13 bm.

W Zmarłym tracimy wielkiego miłośnika sportu i wybitnego krzewiciela idei wychowania fizycznego, człowieka prawego charakteru i szlachetnego serca.
 Cześć Jego świętej pamięci!

21406

Klub Sportowy „Ciszewski” Bydgoszcz

„Gazecie Pomorskiej” z dnia 13 listopada 1938 r.

Stefan Ciszewski
 inżynier - elektryk

długoletni Członek i Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Techników Polskich w Bydgoszczy, zmarł w dniu 13 listopada 1938 r.
 W Zmarłym straciłmy zacnego i kochanego Kolegi.
 Cześć Jego jasnej pamięci!

21406

Stowarzyszenie Techników Polskich
 w Bydgoszczy.

Śmierć Stefan Ciszewskiego przyniosła zmiany w Zarządzie jego fabryki. W „Gazecie Pomorskiej” z dnia 8 maja 1939 roku możemy przeczytać, że:

Jako członków zarządu fabryki „Inż. Stefan Ciszewski Sp. Akc. W Bydgoszczy” wpisano inż. Janusza Zambrzyckiego²⁴ i inż. Wiesława Błędowskiego.

²⁴ Janusz Zambrzycki był przez kilka lat redaktorem czasopisma „Kuchnia Elektryczna” wydawanym przez Pomorską Elektrownię Krajową „Gródek”. Pisał także artykuły dla „Przeglądu Elektrotechnicznego” (np.

II. WOJNA

Po wybuchu wojny rodzina Stefana Ciszewskiego postanowiła wyjechać z Bydgoszczy do Warszawy, gdzie firma miała swoją filię. Jak wspominała Zofia Kopec, znajoma Hanny Galuby:

Przy wjeździe do Bydgoszczy samochodem cała trójka zostaje zatrzymana na ul. Kujawskiej przez posterunki hitlerowców. Hanka spodziewa się dziecka. Uwięzieni zostali w lochach budynku Gestapo na Bielawkach²⁵.

W dniu 6 października 1939 rodzina została rozstrzelana w Tryszczyne pod Bydgoszczą. Upamiętniono ich trzema skromnymi krzyżami na cmentarzu, na Wzgórzu Wolności. Szczątki żony i córki Stefana Ciszewskiego po ponownej ekshumacji spoczęły na Powązkach w mogile Stefana.

Jesienią 1939 przedsiębiorstwo zostało przejęte przez Niemców²⁶.

Wiosną 1940 powiernikiem przedsiębiorstwa został gdański przemysłowiec Erhardt Schmidt, który w 1941 kupił fabrykę. Obok dotychczasowej produkcji artykułów elektrotechnicznych prowadzono także produkcję na rzecz Wehrmachtu. W tym celu powiększono park maszynowy oraz zwiększono zatrudnienie z 200 pracowników (1939) do 767 (1944).

O częściowym profilu produkcji fabryki opowiedziała jej pracownica Eugenia Jabłońska (wówczas Meller), członkini Armii Krajowej o ps. „Zenka” (ur. w roku 1923):

[...] Wreszcie w 1941 roku poszłam do pracy fizycznej w byłych Zakładach Ciszewskiego. Wyrabiano tam między innymi - w dziale wojskowym – (t.zw. Rioabteilung, do którego zostałam wybrana) części do V i V2. Wraz ze mną były jeszcze 4 Polki np. Jadwiga Morison, Janina - nazwiska nie pamiętam. Tam zetknęłam się z grupą członków z AK, m. in. Marianem Nagengast i Sebastianem Małkowskim²⁷. Przez pierwszego z wyżej wymienionych

„Elektryfikacja kuchni szpitalnych” „PE” z 18 września 1934) organu Stowarzyszenia Elektryków Polskich. W latach 1934-1935 był prezesem Oddziału (Koła) Toruńskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

²⁵ Jacek Glugła, Inżynier Stefan Ciszewski....dz. cyt

²⁶ Ryszard Sudziński, *Życie gospodarcze Bydgoszczy w okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] red. Marian Biskup, „Historia Bydgoszczy tom II część druga 1939–1945”. Bydgoszcz 2004.

²⁷ Oprócz p. Mellera, Nagengasta i Małkowskiego, członkami AK byli także pracujący wówczas w fabryce Ciszewskiego: Zdzisław Lipiński, Teofil Bogusławski, Wesołowski, Radziwiński, Henryk Kantorski, Zieliński i

(szef komórki) zostałam wciągnięta do pracy org. podziemnej. Zaprzysięgał mnie delegat z Warszawy (nazwiska nie znalazłam) we wrześniu lub październiku 1942 r. Otrzymałam polecenie: po 1-sze — sabotowanie pracy - co wykonywałam sumiennie, ponadto każdorazowe instrukcje otrzymywałam na pudełku od zapalek, drobniutko drukowane, które odczytywałam przykładając do powiększającego lusterka. Najważniejszym moim zadaniem, uwieńczonym sukcesem, było wykradzenie z kasy pancерnej dokumentacji dotyczącej sprawdzianów wyrobów części do V i V2. [...] Meldunki o ilości wykonanych detali oraz miejscowości docelowe przesyłałam, składałam szefowi Nagengastowi codziennie na ciemnych schodach. Działalność moja trwała do lutego 1943 r. kiedy to zostałam (aresztowana)²⁸. [...]

Pod koniec wojny fabryka wraz filiami więziennymi w Sztumie i Koronowie zatrudniała prawie 1200 osób. Większość pracowników stanowili Polacy, więźniowie i jeńcy wojenni. Polskim robotnikom potrącano 30% wynagrodzenia. Na stanowiskach kierowniczych zatrudniano tylko Niemców.

Działania wojenne, bitwa o Bydgoszcz w styczniu 1945 roku, nie zniszczyły fabryki. Niemcy nie zdążyli wywieźć jej wyposażenia.

20 stycznia 1945 pracownik Edmund Biechowski zniszczył materiały wybuchowe przygotowane przez Niemców do wysadzenia zakładu²⁹.

Niestety fabryka narażona była na rozszabrowanie. Stanisław Gwiazdowski, który przez całą okupację pracował w niej, zorganizował grupy pracowników do ochrony wyposażenia zakładu. Osobiście sprawdzał stan zamków, pilnował zapasów, wyznaczał dyżury pracownicze do ochrony mienia.

17.02.1945 roku skierował pismo do Komendy Miasta Bydgoszczy o następującej treści [pisownia oryginalna]:

Przedsiębiorstwo nasze „Fabryka Artykułów Elektronicznych Inż. Stefan Ciszewski” w Bydgoszczy przy ul. Sobieskiego1 znajduje się bez ochrony wojskowej. Z uwagi na zabezpieczenie kosztownych maszyn i urządzeń fabrycznych wskazanem byłoby wystawienie straży wojskowej.

Henryk Wolanowski. Por.: Jerzy Jaśkowiak, *Grupa Ciszewskiego na tropie V2*, [w] „Dziennik Wieczorny” (wydanie świąteczne) z dnia 25-27 marca 1967 r.

²⁸ W lipcu 1943 p. Meller trafiła do KL Auschwitz-Birkenau, a po jego „ewakuacji” do obozu w Ravensbruck. Przytoczono na podstawie wspomnień p Jabłońskiej spisanych w roku 1976 przez Irenę Monsiorską w Bydgoszczy. Cała relacja znajduje się w Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej i jest dostępna pod adresem internetowym: https://kpsc.umk.pl/Content/93808/PDF/Meller_Eugenia_210_210_Pom.pdf

²⁹ Marcin Rykowski Marcin, *Człowiek, który uratował „Eltrę”*, [w:] Kalendarz Bydgoski 2011.

*Prosimy Komendę Miasta o rozpatrzenie naszej prośby i jak najwcześniejsze załatwienie.
Kierownik fabryki: Wł. Gwiazdowski³⁰.*

Produkcję uruchomiono ponownie 1 marca 1945. Zakład przyjął starą nazwę: „Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych S. Ciszewski Sp. Akc.” Ponieważ wojennej zawieruchy nie przetrwała dokumentacja techniczna wytwarzanych produktów, oparto się na pamięci najstarszych pracowników. Zatrudniono 150 pracowników.

6 kwietnia 1945 r. zakład obstał oddział Armii Czerwonej. 8 kwietnia załoga otrzymała polecenie opuszczenia fabryki. Rosjanie rozpoczęli demontaż wyposażenia zakładu. W tym celu pozostawili sobie do dyspozycji 1 inżyniera i 2 majstrów. Do 16 kwietnia wywieziono z „Ciszewskiego”, do zakładów elektrotechnicznych w Leningradzie, 140 skrzyń z maszynami i 13 z innym sprzętem. Dowodzący „akcją” major Rybin, pozostawił Polakom niespełna 80 maszyn. Po wywozie i dewastacji pozostałego sprzętu połowa załogi straciła miejsca pracy³¹.

Jako zadośćuczynienie, późną wiosną, przewieziono do fabryki maszyny z przedsiębiorstwa Schortmann w Lipsku. Fabrykę podporządkowano Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego i przyjęto nową nazwę: „Bydgoska Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych”. Zakład powiększył się o filie w Nakle nad Notecią i Toruniu (oraz w Poniatowej w 1950) i zmienił nazwę na „Zakłady Wytwórcze Sprzętu Instalacyjnego”³².

³⁰ Stanisław Gwiazdowski. *O inż. Stefanie...*, dz. cyt. s.108.

³¹ Por. Krzysztof Błażejowski, *Niezwykła kariera „Cisa”, bydgoskiego przemysłowca z międzywojnia. Czy jego maszyny do dziś są w St. Petersburgu?*, [w] <https://plus.expressbydgoski.pl/niezwykla-kariera-cisa-bydgoskiego-przemyslowca-z-miedzywojnia-czy-jego-maszyny-do-dzis-sa-w-st-petersburgu/ar/c15-14819930> (stan na dzień 09.12.2023).

³² W ciągu 80 lat, w okresie 1923 – 2003, firma przyjmowała następujące nazwy:

1923–1925 – Fabryka Aparatów Elektrycznych inż. Stefan Ciszewski

1925–1939 – Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych inż. S. Ciszewski i S-ka, Sp. z o.o.

1939–1941 – Fabrik für Elektrotechnische Erzeugnisse Erhard Schmidt, dawn. Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych inż. Stefana Ciszewskiego

1941–1945 – Erhard Schmidt Fabrik für Elektrotechnische Erzeugnisse

1945 – Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych S. Ciszewski Sp. Akc. pod zarządem państwowym

1945–1948 – Bydgoska Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych

1948–1957 – Zakłady Wytwórcze Sprzętu Instalacyjnego przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione (zakład A-4 w Bydgoszczy)

1957–1966 – Zakłady Wyrobów Elektrotechnicznych Eltra w Bydgoszczy

1966–1971 – Zakłady Radiowe Eltra w Bydgoszczy

1971–1982 – Zakłady Radiowe Unitra-Eltra w Bydgoszczy

1982–1991 – Zakłady Radiowe Eltra w Bydgoszczy

1991–2003 – Eltra S.A., od 1997 część przedsiębiorstwa przy ul. Unii Lubelskiej wyodrębniona jako zakład AMP, potem Tyco Electronics Polska.

III. PRL

Okres powojenny i odbudowa kraju sprzyjały zapotrzebowaniu (popytowi) na produkty elektroinstalacyjne. W celu skoordynowania tego zapotrzebowania na terenie całego kraju w fabryce powstało Centralne Biuro Studiów i Konstrukcji Sprzętu Instalacyjnego.

W 1948 r. powstało przedsiębiorstwo pod nazwą Zakłady Wytwórcze Sprzętu Instalacyjnego, któremu podlegały wszystkie firmy produkujące sprzęt elektrotechniczny w kraju.

W 1956 r. zakład przeszedł pod nadzór Centralnego Zarządu Przemysłu Teletechnicznego, co wiązało się z podjęciem produkcji podzespołów stykowych dla przemysłu elektronicznego. Później weszło w skład zjednoczenia Unitra, a następnie Unitra-Dom. W 1957 r. zmieniono nazwę na „Eltra Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione w Bydgoszczy”.

W 1959 r. udział podzespołów radiowych w produkcji globalnej zakładów przekroczył 50 proc. W tym samym roku wyprodukowano w firmie pierwszy miniaturowy odbiornik tranzystorowy Eltra MOT-59. Stanowiło to przełom w działalności przedsiębiorstwa.

Odbiornik został zaprojektowany stosunkowo wcześnie, bez możliwości współpracy z ośrodkami na Zachodzie, w zakładzie, który nie miał tradycji w budowie radioodbiorników. Było to duże osiągnięcie i sukces pracowników „Eltry”.



Radioodbiornik „Sylwia” MOT-633 – produkowany od 1966 (źródło <https://pl.wikipedia.org/wiki/Eltra>)

Od tej pory przenośne odbiorniki stanowiły znaczącą produkcję firmy, nigdy jednak nie wyparły całkowicie produkcji podzespołów elektronicznych. Większość produkcji elektrotechnicznego sprzętu instalacyjnego przekazano do filii w Nakle, która z czasem usamodzielniała się.

W 1966 r. firma przyjęła nazwę Zakłady Radiowe „Eltra”. W 1968 wyprodukowano milionowy odbiornik radiowy. Od francuskiej firmy Isostat zakupiono licencję na przełączniki, które w przyszłości stały się głównym produktem eksportowym firmy.

Od 1970 r. w skład przedsiębiorstwa weszły zakłady „Porad” w Gniewie, produkujące podzespoły stykowe. Przejęły one z Bydgoszczy produkcję części złącz i przełączników. W ten sposób „Eltra” stała się na polskim rynku monopolistą w dziedzinie produkcji elementów stykowych.

W 1971 w skład przedsiębiorstwa włączono zakłady w Białogardzie, które do tej pory były filią warszawskich zakładów „Rawar”.

W 1973 r. do „Eltry” dołączono także Bydgoski Zakład Instrumentów Muzycznych.

W 1978 r. „Eltra” weszła w skład zjednoczenia Unitra-Dom. Wydzielono zakłady w Gniewie i Białogardzie, i włączono je do przedsiębiorstwa Unitech.

W 1979 zorganizowano filię w Rzeszowie produkującą bardzo popularne wówczas przenośne radiodbiorniki. W 1983 rzeszowska filia usamodzielniała się.



Pierwszy radiomagnetofon stereofoniczny Klauudia RMS-801 produkowany od 1980 (źródło

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Eltra>)

IV. III RP

W 1991 r. zakład przekształcono w jednoosobową Spółkę Skarbu Państwa, która w następnych latach została kupiona przez skandynawską grupą kapitałową LEXEL należącą do Schneider-Electric.

W 2003 r. firmę połączono z innym polskim zakładem należącym do Schneider-Electric – Zakładami Elda w Szczecinku. Zakład zaczął działać pod nazwą „Elda-Eltra Elektrotechnika S.A.” w obiektach przy ul. Glinki.

Po połączeniu z przedsiębiorstwem „Elda”, bydgoski zakład powrócił jakby do korzeni, wytwarzając sprzęt elektroinstalacyjny i akcesoria instalacyjne budynków, systemy sterowania i komunikacji budynków.

W najstarszych budynkach przy ul. Sobieskiego działa firma „Tyco Electronics Poland” (Tyco Electronics Polska Sp. Z o.o.) produkująca szeroką gamę złączy dla przemysłu elektronicznego oraz systemów okablowań przeznaczonych dla kilku branż przemysłowych, głównie przemysłu telekomunikacyjnego. W 2008 r. otrzymała ona prestiżową nagrodę Fabryka Roku 2008 przyznawaną przez branżowe pismo „Inżynieria i utrzymanie ruchu zakładów przemysłowych”.

Na stronie internetowej metropoliabydgoska.pl możemy przeczytać:

Historia bydgoskiego oddziału TE Connectivity sięga... stu lat. W 1923 roku inżynier Stefan Ciszewski założył niewielki zakład, który w okresie dwudziestolecia międzywojennego stał się jedną z największych firm elektrotechnicznych w Polsce. Po drugiej wojnie światowej na bazie przedsiębiorstwa Ciszewskiego powstały zakłady, które od 1956 roku nosiły nazwę Eltra. W okresie przemian ustrojowych część zakładu, odpowiedzialna za produkcję złącz i narzędzi, została wyodrębniona, a w 1997 roku wykupiona przez spółkę AMP. Od 1999 roku jest natomiast częścią Tyco Electronics, wchodząca w skład koncernu TE Connectivity³³.

³³ <https://metropoliabydgoska.pl/te-connectivity-krzywca-bydgoszcz/> (stan na dzień 12.12.2023)

V. PAMIĘĆ

Postać inż. Stefana Ciszewskiego na trwale zapisała się w pamięci bydgoszczan. Jeszcze w latach 80. XX wieku, wielu starszych mieszkańców miasta w rozmowie z pracownikami „Eltry” słysząc gdzie ktoś taki pracuje, kwitowali to stwierdzeniem: „czyli pracujesz u Ciszewskiego”. Taka pamięć historyczna była charakterystyczna dla miasta. Podobnie, przez wiele lat po II wojnie światowej, wielu mieszkańców nazywało Fabrykę Obrabiarek do Drewna nazwiskiem jej XIX wiecznego właściciela „Blumwe”.

W 1988 r., w 65. rocznicę powstania zakładu, załoga „Eltry” ufundowała na wieżowcu przy ul. Dworcowej tablicę pamięci Stefana Ciszewskiego.



Źródło: <https://expressbydgoski.pl/ukradl-na-zlom-tablice-zalozyciela-bydgoskiej-eltry/ga/11420343/zd/21428493>

W 1997 r. jedna z ulic w dzielnicy Nowy Fordon otrzymała imię Stefana Ciszewskiego.

„Gazeta Pomorska” ustanowiła i przez szereg lat wręczała nagrodę im. Stefana Ciszewskiego w plebiscycie „Przedsiębiorca Pomorza i Kujaw”, upamiętniając w ten sposób tego wybitnego polskiego przedsiębiorcę.

Z okazji 80 lat zakładu „Eltra” S.A. w Bydgoszczy a także XXII Okręgowej Wystawy Filatelistycznej i 40-lecia Koła PZF przy „Eltrze”, wybito posrebrzany, oksydowany medal z wizerunkiem inż. Stefana Ciszewskiego. Na awersie znalazł się wizerunek założyciela firmy,

na rewersie logo Polskiego Związku Filatelistów (PZF), herb Bydgoszczy, logo „Eltry” oraz godło promocyjne Teraz Polska.



BIBLIOGRAFIA

Druki zwarte, czasopisma:

1. *Adresy Miasta Bydgoszczy na rok 1925*, Bydgoszcz 1925,
2. *Adresy Miasta Bydgoszczy 1926*, Bydgoszcz 1926,
3. Berger R., Stróżyński M., *85 lat z elektrycznością, czyli historia bydgoskiej elektroenergetyki według Mariana Stróżyńskiego (fakty znane i nieznanne, pamiętane i zapomniane)*, Maszewo 2018, s.33.
4. Derkowska-Kostkowska B., „Bydgoszcz przemysłowa”, Bydgoszcz 2018,
5. „Dzień Bydgoski” z dn. 13 listopada 1936,
6. „Dzień Bydgoski” z dn. 26 kwietnia 1937,
7. „Dziennik Bydgoski” z dnia 26 kwietnia 1938,
8. „Dziennik Bydgoski” z dnia 15 listopada 1938,
9. „Dziennik Wieczorny” (wydanie świąteczne) z dnia 25-27 marca 1967,
10. „Gazeta Pomorska” z dnia 4 lipca 1938,
11. „Gazeta Pomorska” z dnia 7 listopada 1938,
12. „Gazeta Pomorska” z dnia 8 maja 1939,
13. „Goniec Nadwiślański. Głos Pomorski” z dnia 15 listopada 1938,
14. Gwiazdowski S., *O inż. Stefanie Ciszewskim, jego fabryce i jej kierowniku Władysławie Gwiazdowskim*, [w] „Kalendarz Bydgoski” 1985,
15. *Historia Elektryki Polskiej. Przemysł i instalacje Elektryczne*, t. IV, Warszawa 1972,
16. *Księga adresowa miasta Bydgoszczy 1936/1937*, Bydgoszcz 1937,
17. *Książka Adresowa Miasta Bydgoszczy : na rok 1929*, Bydgoszcz 1929,
18. „Kupiec” z dnia 28 lipca 1923 r.
19. „Kurier Bydgoski” z dnia 17. listopada 1938,
20. „Lot Polski” nr 10 z roku 1937,
21. „Monitor Polski” z dn. 11 listopada 1936,
22. „Orędownik”, ilustrowany dziennik narodowo - katolicki z dnia 16 listopada 1938,
23. Romaniuk M., *Bydgoski Słownik Biograficzny*, t. 3,
24. Rykowski M., *Człowiek, który uratował „Eltrę”*, [w:] Kalendarz Bydgoski 2011,
25. Sobiecki W., *Historia Przedsiębiorczości Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2017.
26. Sudziński R., *Życie gospodarcze Bydgoszczy w okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] red. Marian Biskup, „Historia Bydgoszczy tom II część druga 1939–1945”, Bydgoszcz 2004.

Strony internetowe:

1. baza.rocznikpilkarski.pl/pikies-marcel, stan na dzień 15.12.2023.
2. Błażejowski K., *Niezwykła kariera „Cisa”, bydgoskiego przemysłowca z międzywojnia. Czy jego maszyny do dziś są w St. Petersburgu?*, <https://plus.expressbydgoski.pl/niezwykla-kariera-cisa-bydgoskiego-przemyslowca-z-miedzywojnia-czy-jego-maszyny-do-dzis-sa-w-st-petersburgu/ar/c15-14819930>; stan na dzień 09.12.2023,
3. Chamot M., *Bydgoskie dziedzictwo przemysłowe. Zarys problematyki*; <http://smsi.com.pl/bydgoskie-dziedzictwo-przemyslowe-dr-marek-chamot/>; stan na dzień 6.12.2023,
4. Glugla J., *Inżynier Stefan Ciszewski. Bydgoski Henry Ford*, <https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,48722,23328113,inzynier-stefan-ciszewski-bydgoski-henry-ford.html> stan na dzień 12.12.2023,
5. expressbydgoski.pl/ukradl-na-zlom-tablice-zalozyciela-bydgoskiej-eltry/ga/11420343/zd/21428493, stan na dzień 18.12.2023,
6. kpsc.umk.pl/Content/93808/PDF/Meller_Eugenia_210_210_Pom.pdf, stan na dzień 20.12.2023,
7. metropoliabydgoska.pl, stan na dzień 15.12. 2023,
8. wikipedia.pl.

Inne źródła:

1. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy,
2. Domowe archiwum rodziny Kraszkiewiczów,
3. Prywatne archiwum Janusza Nowastowskiego.
4. Zarządzenie Prezesa Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości z dnia 18 września 1950 r. w sprawie ustanowienia przymusowego zarządu państwowego nad przedsiębiorstwami.